Nr 128 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 10 Czerwca 1926

Rok XLV

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Anglja a Mossul, Egipt i Sudan

Kraków, 8 czerwca.

Polityka angielska nigdy nie spoczywa, nigdy nie jest nasycona: zawsze pracuje nad umocnieniem dotychczasowych zdobyczy bądź terytorjalnych, bądź handlowych, zawsze czuwa nad tem, ażeby jej nikt nie ubiegł na żadnym punkcie globu ziemskiego. Stąd płyną siłą rzeczy jej nieustanne kłopoty, a nawet czasami niepowodzenia, stąd jednakże wyrastają dla niej korzyści, które dopiero w świetle wszechświatowej polityki mogą postronni ocenić. Albowiem każdą akcję polityki angielskiej należy rozpatrywać w związku ze sprawami wszechświatowemi. Nic dziwnego. Wszak naród angielski, liczący 48 miljonów głów na wyspach brytyjskich, stanowi zaledwie 3 procent ludności ziemi, a mimo to ma pod swojem panowaniem okrągło 450 miljonów ludzi, to jest przeszło ¼ ludności ziemskiej. Zagarnęli pod flagę angielską prawie 30 procent powierzchni ziemi, nie licząc rozmaitych »sfer interesów«.

Imperjum brytyjskie produkuje 60 procent wełny, a więc daje przeszło połowę światowej produkcji. Jeszcze większa jest produkcja kauczuku. W wydobywaniu złota przypada na Anglję 70 procent, a w produkcji niklu 89 procent. W granicach imperjum brytyjskiego produkcja herbaty mimo Chin pokrywa 70 procent zapotrzebowania światowego. Z produkcji juty przypada na imperjum brytyjskie 99 procent, a z ogólnej liczby wrzecion bawełnianych 40 procent. Wreszcie ⅓ część światowego tonażu okrętowego przypada na Anglję.

I wystarcza. Te cyfry, tak straszliwie prozaiczne, mają jednak w sobie poezję potęgi. — Ażeby sobie zapewnić owo złoto i ów nikiel, ową wełnę i jutę, Anglja musiała zniszczyć armadę hiszpańską, wywieźć Napoleona na wyspę św. Heleny, a wreszcie walczyć z Niemcami przez 4 lata. Tak to polityka angielska nigdy nie spoczywa. W ostatnich czasach podjęła Anglja wielką akcję celem zapewnienia sobie eksploatacji niewyzyskanych dotąd pól naftowych w Mossulu. Węgiel, ów czarny diament, stracił znaczną część swojej użytkowości na rzecz nafty i dlatego Anglja wytężyła wszystkie siły, ażeby w tej dziedzinie ubiec Amerykę. Celowa, spokojna, wytrwała polityka Anglji dopięła celu, skłoniwszy Turcję do podpisania traktatu w sprawie wilajetu Mossul.

Trzeba było rzeczywiście wielkiej wytrwałości, ażeby dojść do celu. Na konferencji pokojowej w Lozannie delegaci tureccy oświadczyli, że wilajet Mossul należy do Turcji i mimo pogróżek ze strony lorda Curzona nie chcieli nic słyszeć o tezie angielskiej, wedle której Mossul miał należeć do Iraku, a pośrednio do Anglji jako mocarstwa mandatowego. Ażeby nie doprowadzić do konfliktu, konferencja pokojowa uchwaliła, że sprawa ta ma być załatwiona w drodze przyjacielskiego porozumienia pomiędzy Turcją a Irakiem w przeciągu 9 miesięcy. W razie gdyby ten ginekologiczny termin upłynął bezskutecznie, sprawą miała się zająć Rada Ligi Narodów. Rzeczywiście Rada Ligi Narodów uchwaliła we wrześniu 1924 r. powierzyć załatwienie sporu komisji, złożonej z trzech członków. Komisja udała się do Mossulu i po dłuższych badaniach orzekła, że Mossul ma być przyłączony do Iraku, ale pod warunkiem, że mandat Anglji zostanie przedłużony o 25 lat. Rada Ligi zatwierdziła to orzeczenie w grudniu ubiegłego roku.

Ale Turcja nie przyjęła tej uchwały, ażeby zaś odmowie swojej dodać większej wagi, zawarła z Rosją pakt wzajemnej obrony. Anglja wcale się tem nie zraziła i prowadziła z Turcją dalej rokowania, które szczęśliwie zakończyły się zawarciem i podpisaniem traktatu angielsko-tureckiego o Mossul. Tak zwana »Turkish Oil Company« obejmuje na przeciąg 75 lat eksploatację pól naftowych w Mossulu, a chociaż akcje tego towarzystwa mają się częściowo dostać także w ręce amerykańskie, francuskie, holandzkie, włoskie i niemieckie, to jednak właścicielką faktyczną Mossulu pozostaje Anglja.

I to jest **walne zwycięstwo** Anglji w Mossulu.

Równolegle z akcją o nową zdobycz w Mossulu rozwijała się akcja Anglji o wzmocnienie swoich wpływów w Egipcie, poważnie zachwianych. Obecnie wysoki komisarz angielski w Egipcie, lord Lloyd, porzucił politykę pojednawczą, którą uprawiał jego poprzednik lord Allenby. Zmiana kursu nastąpiła w sposób bezwzględny. Ponieważ Zaglul pasza, który miał stanąć na czele nowego gabinetu egipskiego, uchodzi w Londynie za patrjotę zbyt egipskiego, więc lord Lloyd za pośrednictwem sekretara komisarjatu wezwał Zaglula paszę, ażeby zrzekł się swojej kandydatury. Wezwanie to zostało poparte uwagą sekretarza komisarjatu, że angielskie pancerniki zawiną do Port Said. Oczywiście Zaglul pasza musiał ustąpić, a premjerem ma zostać ugodowiec Adly pasza. Równocześnie lord Lloyd wręczył rządowi egipskiemu pisemne ultimatum, w którem powiedziano pomiędzy innemi, że dla Anglji kwestja Sudanu jest na zawsze załatwiona.

Należy zaznaczyć, że czem jest Mossul dla nafty, tem zaczyna być Sudan dla bawełny. Anglja chce się uniezależnić od bawełny amerykańskiej i z Sudanu nie ustąpi za żadną cenę. (i.)

Podstawy traktatu angielsko-egipskiego

Konstantynopol, 8 czerwca (PAT). Angielsko-turecki układ w sprawie Mossulu **zawiera w szczególności punkt, dotyczący linji brukselskiej, zmienionej nieznacznie na korzyść Turcji oraz punkt dotyczący zdemilitaryzowanej strefy długości 75 klm.** Turecko-iracka komisja pod przewodnictwem jednego Szwajcara ustalać ma przez 6 miesięcy po ratyfikacji układu granicę. **Turcja otrzyma 1/10 część daniny z eksploatacji nafty.**

Konstantynopol, 8 czerwca (PAT). Poza ogłoszonemi już szczegółami **konwencja angielsko-turecka w sprawie Mossulu przewiduje utworzenie komisji kontrolnej** dla obszarów, położonych na granicy Turcji i Iraku. Komisja ta zbierze się po raz pierwszy w dwa miesiące po ratyfikowaniu konwencji, a pozatem czynną będzie co 6 miesięcy przez 10 lat.

Angielskie kredyty dla Turcji

Londyn, 8 czerwca (PAT). Z Konstantynopola donoszą, że **Anglja udzieli Turcji za pewne gospodarcze ustępstwa kredytów finansowych.** Podpisanie układu utoruje drogę do politycznej i gospodarczej współpracy pomiędzy **Anglją, Turcją i Mezopotamją.** Dalsze rokowania będą prowadzone **z Persją, celem jednolitego ukształtowania eksploatacji nafty ze strony Anglo-Persja-Company oraz turecko-perskiej Bompaby.**

Zbrojna demonstracja Anglji w Egipcie

Wzburzenie w Egipcie

Warszawa, 8 czerwca (AW). Według wiadomości z Egiptu, **panuje tam ogromne wzburzenie z powodu wiadomości o wysłaniu krążownika angielskiego** na wody egipskie. W Kairze rozeszły się pogłoski, że rząd angielski zamierza wysłać **całą eskadrę okrętów wojennych, które miałyby być użyte w razie możliwego konfliktu z nowym rządem.** Podkreślają, że ta demonstracja zbrojna Anglji nastąpiła pomimo rezygnacji nienawistnego Anglji Zaglula paszy i wysunięcia Adly paszy.

Londyn, 8 czerwca (AW). W sferach konserwatywnych uważają rezygnację Zaglula paszy i wyznaczenie przezeń na stanowisko premjera członka stronnictwa zaglulistów Adlego, **za manewr taktyczny** ze strony zwycięzców przy ostatnich wyborach egipskich. Zaglul pasza, który wyczuł **zdecydowane stanowisko rządu angielskiego,** nie chciał prowokować swą osobą Anglji, usuwając się tymczasowo z areny politycznej. Jego zastępca Adli, mimo, że piastując w r. 1921 stanowisko premjera, wykazał znaczne umiarkowanie, obecnie w pełni **podlega wpływom Zaglula paszy.** Wobec tego posłowie **konserwatywni pochwalają ostrożność rządu angielskiego, który wykazuje tendencję do przemawiania w Egipcie mocnym językiem.**

Anglja dąży do zniesienia niepodległości Egiptu

Londyn, 8 czerwca (AW). Wśród opozycji na podstawie wiadomości z Egiptu coraz bardziej ustala się przekonanie, że rząd angielski pragnąłby doprowadzić **do takiego zaostrzenia stosunków z Egiptem, aby było możliwe zniesienie niepodległości egipskiej,** ogłoszonej za czasów rządów Lloyd Georgea. Zarówno **liberali odbydwu odcieni, jak i Labour Party** jak najenergiczniej przeciwstawiłyby się podobnym koncepcjom.

Nowy gabinet egipski

Londyn, 8 czerwca. Z Kairu donoszą, że **Adly utworzył nowy gabinet i stanął na jego czele.** Dwaj liberałowie **Sarwat i Mahmud**, objęli teki ministra spraw zagranicznych i komunikacji. Reszta członków gabinetu należy do **stronników Zaglula paszy.** Minister rolnictwa Barakat był w czasie zamachu na Sirdara ministrem spraw wewnętrznych. Parlament egipski otwarty będzie w czwartek.

Groźne przesilenie w Radzie Ligi narodów

Nieobecność Brazylji na posiedzeniu Rady. — Zlekceważenie Rady przez Hiszpanję. — Czy stworzenie nowych stałych miejsc w Radzie zaprzepaszczone?

Genewa, 8 czerwca (PAT). **Wczoraj otwarta została sesja Rady Ligi Narodów.** Przewodniczy jej Guaniu. Briand i Chamberlain są obecni, natomiast nie przybył z powodu niedyspozycji delegat brazylijski **Mello Franco.**

Rada postanowiła zwrócić się do trybunału haskiego o wydanie opinji w kwestji kompetencji międzynarodowej organizacji pracy co do reglamentacji pracy samych przedsiębiorców. *Następnie Rada Ligi przyjęła sprawozdanie* Ischi'ego w sprawie pracy komitetu hygjeny.

Z kolei Chamberlain przedstawił sprawę układu, zawartego z Turcją w **sprawie Mossulu.** Guaniu w imieniu Rady Ligi wyraził radość z powodu zawarcia tego układu.

Genewa, 8 czerwca (PAT). Wczorajsze oficjalne obrady Rady Ligi Narodów poświęcone były sprawom drugorzędnym z wyjątkiem podania do wiadomości przez Chamberlaina, że **sprawa Mossulu została z Turcją załatwiona polubownie. Nad wszystkiemi sprawami góruje nie poruszona formalnie kwestja reorganizacji Rady.** Jak wiadomo, Rada Ligi winna była wczoraj **odczytać raport komisji i wypowiedzieć się w sprawie zawartych w nim wniosków.** Sprawa ta została zdjętą z porządku wczorajszego posiedzenia z powodu **opozycji, jaka się ujawnia ponownie ze strony Hiszpanji i Brazylji.** Opozycja ta, nie wyrażona deklaracją, lecz chęcią nie uczestniczenia w posiedzeniu, **wywołała pewien zamęt i podniecenie. Brazylja wytrwała w opozycji nie stawiła się na posiedzenie Rady Ligi,** jak utrzymują z powodu niewiadomości, że w ciągu nocy Hiszpanja zmieniła w ostatniej chwili swoje stanowisko, **wysyłając sekretarza poselstwa w Bernie jako swego przedstawiciela. Ta dysproporcja pod względem autorytetu delegatów** (z jednej strony doświadczeni mężowie stanu jak Chamberlain i Briand, a z drugiej młody, początkujący dyplomata reprezentujący Hiszpanję) **była szeroko komentowaną.** Odroczenie obrad Rady Ligi do środy rano wskazuje na to, że **poufne próby przekonania Hiszpanji i Brazylji trwają.** Dziś obraduje komitet finansowy i ekonomiczny Rady Ligi, a jutro mają być wznowione, jak wspomniano, obrady Rady Ligi. Powszechnie przypuszczają, że **komisja dla reorganizacji Rady nie zbierze się ponownie.** Panuje przekonanie, że **swoją wczorajszą taktyką Brazylja i Hiszpanja zaprzepaściły sprawę możliwości powiększenia ilości stałych miejsc w Radzie.**

Bezprzykładny chaos w Radzie Ligi narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 8 czerwca. Jak wiadomo, już **nieprzybycie delegata Hiszpanji Quinonesa de Leon do Genewy wywołało wielkie wrażenie** wśród członków Rady. Przez całą noc trwała wymiana depesz między Madrytem a hiszpańskim charge d'affaires w Bernie.

W nocy odbyło się **poufne posiedzenie Rady.** Do Genewy przyjechał w ostatniej chwili 25-letni sekretarz poselstwa i charge d'affaires w Bernie, Boule, jako przedstawiciel Hiszpanji, jakkolwiek w Genewie znajduje się były minister Hiszpanji, Palatios. Stały delegat Hiszpanji, ambasador w Paryżu Quinones de Leon przed samym wyjazdem do Genewy **został nagle odwołany do Madrytu pod pretekstem zawikłań marokańskich, z powodu poddania się Abd el Krima w ręce Francji. Zawiadomiony o odwołaniu Quinonesa delegat Brazylji i ambasador w Paryżu, Mell oFranco, zawiadomił Radę telegraficznie, że jest chory i przyjechać nie może. Boule daje do zrozumienia, że Hiszpanja wystąpi we wrześniu z Ligi, jeżeli nie otrzyma stałego miejsca. Generał Primo de Rivera oburzony jest niedotrzymaniem przyrzeczeń poczynionych przez Anglję, Włochy i Francję w sprawie uzyskania stałego miejsca dla Brazylji.**

Również nie zjawił się przedstawiciel Szwecji, Unden, który od śmierci Brantinga, stale reprezentował Szwecję. Miejsce jego zajął obecnie Sioeorg. Unden miał przewodniczyć obecnej Radzie. Sioeorg nie chciał podjąć się zastępstwa, a ponieważ również Benesz, który z kolei miał przewodniczyć i nie chciał się wyrzec przewodnictwa na zgromadzeniu wrześniowem, przewodnictwo musiał objąć Urugwajczyk Guani. Benesz nie chce się widocznie wyrzec przewodnictwa na zgromadzeniu wrześniowem, któreby utracił przez przewodnictwo na obecnej sesji. **Zdradza to plan przysłużenia się na wrześniowem zgromadzeniu Niemcom. W ten sposób cała sesja Rady rozłazi się w sposób bardzo widoczny.**

Kontrola finansowa na Węgrzech pozostanie nadal

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 8 czerwca. Jak donosi »Petit Parisien« z Genewy, delegacja francuska na sesję Rady Ligi otrzymała ścisłe polecenie **sprzeciwienia się zniesieniu finansowej kontroli na Węgrzech.** Dlatego uchodzi za pewne, że odnośny wniosek Bethlena **zostanie odrzucony.**

Wpływ rządu sowieckiego na strajk angielski

Wiedeń, 8 czerwca (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Londynu, że rokowania właścicieli kopalń z górnikami **podjęte będą z powrotem w ciągu tego tygodnia.** Projekty właścicieli kopalń opierają się na podstawie niezmienionych płac oraz przedłużeniu czasu pracy. Reprezentanci górników zjawią się wprawdzie na konferencji, jednakże **już dziś podkreślają, że rokowania, prowadzone na tej podstawie, nie doprowadzą do żadnego rezultatu.**

Korespondent londyński »Echo de Paris« donosi: **Wpływ rządu sowieckiego na angielski strajk górników jest bardzo wielki.** Robotnicy otrzymali dotychczas z Rosji sowieckiej 400 tysięcy funtów szt. tytułem zapomogi. W Londynie zapytują, czy robotnicy sowieccy, znajdujący się w bardzo opłakanej sytuacji materjalnej, są w stanie w tak krótkim czasie zebrać 400.000 f. szt.? Pieniądze te pochodzą prawdopodobnie z kasy państwa i tylko za pośrednictwem sowieckich związków robotniczych dostały się do Anglji. Wiele wybitnych osobistości partji konserwatywnej czyni rządowi wymówki, że w kwestji tej nie okazał dostatecznej energji.

JERZY BRAUN

Powrót Wikingów

(Dokończenie)

Na pokładzie krzątali się ludzie dorodni, o potężnych kształtach ciała, o długich, jasnych włosach, wylewających się z pod żelaznych czapek na głowach. Niektórzy z nich zakuci byli w ciężkie, czerwonawe zbroje i dźwigali podłużne tarcze, nabijane kolcami i guzami. Hełmy ich strojne były w stalowe skrzydła i rogi zwierząt.

Półnadzy wioślarze rzucili z hukiem pomost, poczem zawrzaśli wszyscy naraz jakieś niezrozumiałe słowo.

Wtedy we drzwiach namiotu, zbudowanego pod masztem, ukazał się mąż olbrzymi i groźny, przewyższający wzrostem wszystkich dokoła. Z pod krawędzi hełmu łysnęły jego badawcze, choć zastygłe oczy. Oparł dłoń lewą na rękojeści miecza, odrzucił połę czarnego płaszcza na ramię i ruszył naprzód. W ślad za nim kroczył drugi mężczyzna, bez hełmu, o złotych bujnych lokach, spływających aż na ramiona i ze złotym łańcuchem na piersiach.

Szli wolno, dostojnie przez pomost, a kroki ich w uszach tłumu łomotały tak głośno, jakby to grzmot burzy przewalał się przez grzbiety gór.

W miarę jak się zbliżali, gromada z Narwik cofała się krok za krokiem, zdjęta straszliwą trwogą. Mózgi ludzkie krzyczały przeraźliwie o pomoc. Potworność i niesamowitość tej sytuacji była tak wielką, że nikt nie zdobył się ani na jedno słowo, ani na jedno westchnienie.

A wódz Wikingów zamajaczył tuż przed nimi

Stanął jak posąg z bronzu i znieruchomiał. Oczy jego błądziły po twarzach tłumu. Były to wielkie, niebieskie oczy, marzące i nieubłagane, ciągnące ku sobie i odpychające zarazem.

Naraz spojrzenie ich skrzyżowało się ze spojrzeniem Gösty.

Odrętwiała, jakby urzeczona, nawpół senna stała w pierwszym szeregu tłumu obok pobladłego Lyngena i wpatrywała się w nieznajomego, nie mogąc od niego oczu oderwać

Myśli przelatywały przez jej głowę jedna za drugą, jak dzikie kaczki, zrywające się z mokradeł. Ludzie, latarnie, łodzie i okręt Wikingów, wszystko wirowało wokół niej ogromnem koliskiem, zlewając się co chwilę w podłużne, ciemne pasy. W pośrodku tego skrętu i wiru tkwił, jak czarna, niewzruszona oś, rycerz nieznany, obejmujący ją dziwnem, a palącem, jak ramiona kochanka, spojrzeniem.

Wyraz nieziemskiego zachwytu odbił się na jej twarzy.

Oto on, kochanek jej, przez morze i przez wiatr zesłany Oto ten, o którym śniła po nocach, którego wołała po imieniu i wabiła ku sobie piosenką Oto ten, którego usta spoczywały na jej ustach w marzeniu, którego uścisk przepalał ją i zniewalał.

W oczach jego odbijały się góry granitowe.

W oczach jego odbijały się chmury i gwiazdy.

W oczach jego odbijało się morze, przestrzenne, rozfalowane, bezkresne.

Z morza wyszedł ku niej i z gór i z wiatru. Ona do niego, do niego tylko należy...

Napróżno zdumiony Lyngen tuli ją do siebie i usiłuje zasłonić jej oczy osłupiałe i jakby obłędne. Gösta Sätersdal wybucha śmiechem i odtrąca Haralda brutalnie od swojej piersi. Ramiona jej wyciągają się do zakutego w żelazo cudzoziemca.

A wódz Wikingów krzyknął coś do swego złotowłosego druha i chwytając żelazną prawicą dłoń Gösty, przyciągnął ją ku sobie.

Tłum zafalował z pomrukiem zgrozy.

— Oddaj mi ją! — jęknął Lyngen i rzucił się z zaciśniętemi pięściami na żelazne zjawisko.

Olbrzym porwał dziewczynę na ręce i rzucił ją towarzyszowi. Podniósł garść i uderzył nią Lyngena tak, że chłopiec zachwiał się i runął do wody. Rozległ się plusk ciała i chrapliwy nieludzki ryk tonącego.

— Hej ludzie dalej na niego!

Był to głos starego Sätersdala, który właśnie dopadł pomostu i ujrzał, jak córkę jego unoszą półnadzy wioślarze.

Ale tłum nie ruszył się, tylko wódz Wikingów wyciągnął miecz z pochwy ze zgrzytem i śmiejąc się urągliwie, cofnął się ku swoim. Nad burtą ukazał się równocześnie szereg wojowników, którzy uklękli wszyscy naraz i napięli łuki, kierując je w stronę mieszkańców Narwik.

Wtedy gromada nie dotrzymała placu i z krzykiem rzuciła się do ucieczki. Ulica, wiodąca ku miastu, zaroiła się od pierzchających w popłochu mężczyzn i kobiet. Panika pętała ludziom kolana i przewracali się w biegu.

Stary Sätersdal, porwany falą, pędził z innymi, napróżno starając się wydostać z tłumu. W ciemnościach wpadł z rozmachem na automobil naczelnika stacji, który jechał do portu i zatrzymany został przez wzburzoną powódź ludzką.

— Naczelniku — ryknął Sätersdal — widzicie co się dzieje?

— Cóż to ma znaczyć?...

— Wikingowie! Wikingowie przyjechali — i porwali mi córkę...

— Zabili Lyngena — darł się ktoś obok.

— Oszaleliście!? Wikingowie w XX-tym wieku? — rozgniewał się naczelnik. — Chodźno tu Sätersdal, siadaj. Zobaczymy, co to takiego... Szofer, jazda!

Automobil ruszył i za dziesięć sekund był już na pomoście.

— Gdzie są twoi Wikingowie? — spytał naczelnik stacji.

— Ależ tu stał ich okręt...

— Gdzie!? Gdzie, jaki okręt?..

Istotnie. Nie było żadnego okrętu. Wikingowie zniknęli bez śladu...

— Gösta! Lyngen! — począł nawoływać Sätersdal.

Nikt się nie odezwał. Wszyscy uciekli i molo było opustoszałe zupełnie. Na małym stateczku, kursującym do Lodingen, świeciły się światła, ale na jego pokładzie nie było też nikogo.

— Oto masz twoich Wikingów, stary! Widzę, że w Narwik tylko ja nie jestem warjatem...

— Ale Gösta..., gdzie jest moja Gösta?...

— — — — — — — — —

Nazajutrz wyłowiono zwłoki dwu topielców.

W jednym z nich rozpoznano robotnika z kopalni rudy, Haralda Lyngena, tego, co to się zalecał do panny Sätersdal.

Topielica zaś miała złote włosy i oczy niebieskie. Były one rozwarte szeroko, a zastygł w nich wyraz słodyczy i nieziemskiego zachwytu.

Była to Gösta...

Zjazd Związków przemysłowych

Kraków, 8 czerwca.

(s.) W drugim dniu zjazdu Związków Przemysłowych zachodniej i południowej Polski obradowano nad opracowaniem tez sanacyjnych, które organizacje przemysłowe reprezentowane na zjeździe, jak również w porozumieniu z innemi, przedłożą w najbliższych dniach rządowi, na specjalnej w tym celu zwołanej konferencji do Warszawy. Między obradującymi związkami doszło do zawarcia porozumienia gospodarczego, które po niezwykle ożywionej i długiej dyskusji, uchwaliło szereg postulatów, jakie winny być wprowadzone w życie, celem uzdrowienia gospodarki państwowej. Postulaty te obejmują sprawy, wchodzące w zakres ogólnego ustawodawstwa, jak również i dotyczą natury czysto gospodarczej.

Pzzemysłowcy Małopolski, żądają pełnych gwarancyj praworządności, które powinny być urzeczywistnione w drodze: a) rozszerzenia kompetencji najwyższego Trybunału administr.; b) utworzenia w b. zaborach rosyjskim i austrjackim wojewódzkich sądów administr. z równoczesnemi odpowiedniemi zmianami ustroju i kompetencyj takich sądów w b. zaborze pruskim; c) powołania do życia trybunału konstyucyjnego dla badania zgodności ustaw z konstytucją, wreszcie d) wydania przepisów o solidarnej z państwem odpowiedzialności majątkowej urzędników, za szkody wyrządzone obywatelom przez sprzeczne z obowiązującemi ustawami, zarządzenia władz.

Następnie zjazd domaga się ograniczenia wydatków budżetowych państwa do granic koniecznych. Uznając dalej, że siła podatkowa obywateli, jak również i konsumcja ludności znacznie spadła, zjazd uważa za konieczne, aby rząd swoim programie sanacyjnym uwzględnił podniesienie tego stanu rzeczy, a to przez uzyskanie pożyczki zagranicznej długoterminowej na dogodnych warunkach i sprzedaż przedsiębiorstw państwowych, nie ponoszących dochodu. Kapitały w ten sposób uzyskane powinny być użyte na powiększenie środków pieniężnych, na inwestycje i na obrót dla przemysłu i rolnictwa. Koniecznem jest dalej: powiększenie kapitału akcyjnego Banku Polskiego przez przyciągnięcie kapitałów zagranicznych nie podrywanie bilansu handlowego przez nie uzasadnione zamówienia zagranicą — wzmożenie i obniżenie kosztów produkcji m. in. przez reformę systemu ustawodawstwa podatkowego równomiernie rozłożenie obciążenia podatkowego na wszystkie sfery ludności, stosowanie racjonalnej polityki kredytowej. reformę administracji i przystosowanie wysokości świadczeń socjalnych do poziomu wysokości państw gospodarczo z nami konkurujących, podniesienie eksportu i t. p.

Obrady zakończone zostały wysłaniem telegramu hołdowniczego Prezydentowi Panstwa.

Egzamina magisterskie

Ministerstwo oświaty ogłosiło w ostatnim numerze swojego „Dziennika Urzędowego" rozporządzenie w sprawie egzaminów magisterskich na wydziałach filozoficznych (humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych) uniwersytetów, oraz szereg rozporządzeń w sprawie programu studjów i egzaminów w zakresie poszczególnych przedmiotów na stopień magistra filozofji.

Jak z pierwszego rozporządzenia wynika, stopień magistrat filozofji jest niższym stopniem naukowym na wydziałach filozoficznych uniwersytetów. Jest on dowodem zakończenia studjów wyższych na tych wydziałach i jest warunkiem uzyskania stopnia doktora.

Warunkiem uzyskania stopnia magistra jest: a) odbycie w charakterze studenta przynajmniej 11 trymestrów studjów na jednym z wydziałów filozoficznych z zastosowaniem się do wymagań programu odpowiedniego magisterjum, przyczem każde wydziału służy prawo w wyjątkowych wypadkach zmniejszenia tej liczby do dziewięciu tymestrow; b) przyjęcie pracy magisterskiej; c) zdanie z wynikiem pomyślnym przepisanych egzaminów.

Dalsze paragrafy rozporządzenia dotyczą miejsca i toku studjów, charakteru pracy magisterskiej, przebiegu egzaminu, organizacji i prac komisyj egzaminacyjnych, wreszcie dyplomu magistra filozofji.

Według nr. 16 rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje w całej rozciągłości wszystkich studentów, którzy rozpoczną studja na wydziałach filozoficznych uniwersytetów w roku akademickim 1926—1927 i w latach następnych.

Studenci, którzy rozpoczęli studje na tych wydziałach przed rokiem akademickim 1926—1927, mogą przystępować do egzaminów magisterskich według postanowień niniejszego rozporządzenia, ale mogą też zdawać egzaminy na podstawie przepisów rozporządzenia min. oświaty z 27 września 1924 r.

KRONIKA

Kraków, 8 czerwca.

Cenny zabytek z czasów konfederacji barskiej

W parafji Bożego Ciała na Kamionku w Warszawie złożył dr Juljusz Wieliczko cenny zabytek historyczny, mianowicie obraz Matki Boskiej Berdyczowskiej, stanowiący niegdyś własność bohatera konfederacji Barskiej ks. Marka, używany wówczas, jako obraz ołtarzowy przy mszach polowych. Przy wręczaniu obrazu ofiarodawca wobec świadków złożył protokolarne stwierdzenie autentyczności obrazu, który, jako własność ks. Marka, przechowywany był dłuższy czas w kościele w powiecie czehryńskim na Ukrainie. W myśl życzenia ofiarodawcy, obraz ma być umieszczony w świątyni Opatrzności, której budowę postanowił najpierw Sejm czteroletni, a potwierdził Sejm konstytucyjny w roku 1921. na razie zaś będzie przechowany w kościele na Kamionku.

Otwarcie wydziału farmaceutycznego na uniw. warszawskim

Z Warszawy donoszą:

W niedzielę w auli uniwersytetu odbyła się uroczysta inauguracja wydziału farmaceutycznego. Po zagajeniu przez profesora dra St. Pieńkowskiego, chór akademickiego Koła Muzycznego pod dyr. prof. Maszyńskiego wykonał hymn „Gaude Mater". Przemawiali: dziekan wydziału frmaceutycznego prof. dr Mazurkiewicz i przedstawiciel młodzieży wydziału farmaceutycznego p. Rostafiński, poczem prof. Bronisław Koskowski miał wykład na temat: „Dzieje wydziałów farmaceutycznych".

Karty chlebowe we Francji

PAT donosi z Paryża:

„W związku z zamierzonem przez rząd ograniczeniem spożycia, »Journal« pisze, że przewidziane jest zamknięcie piekarń na jeden dzień w tygodniu, zaś jatek i rzeźni dwa razy na tydzień. W razie potrzeby wprowadzone zostaną również karty chlebowe. Według »Matin« ograniczenie spożycia odnosić się będzie do zboża, mąki, cukru, nafty, węgla. W związku z tem rozpatrywaną będzie sprawa ewentualnego odroczenia niektórych robót publicznych.

Konsul amerykański szpiegiem?

AW. donosi z Tokio:

Według informacyj prasy tutejszej z Nagasaki, aresztowany został konsul amerykański, który próbował dokonać zdjęć fotograficznych fortyfikacyj podstawy morskiej Sakebo. Wraz z aresztowanym zarekwirowano aparat fotograficzny oraz szereg dokonanych zdjęć. Pisma tokijskie omawiają ten fakt z wielkiem podnieceniem, oskarżając rząd Stanów Zjednoczonych o uprawianie w państwie systematycznego szpiegostwa i żądają odwołania posła Stanów Zjednocz. w Tokio.

Z POWODU POŻARU W MAGISTRACIE KRAKOWSKIM odbyło się staraniem Towarzystwa miłośników Książki liczne zebranie bibljofilów i bibljotekarzy, poświęcone rozpatrzeniu bezpieczeństwa zbiorów bibljotecznych, archiwalnych i muzealnych w Krakowie. Po przemówieniu prezesa K. Witkiewicza wyłoniła się długa dyskusja, w czasie której stwierdzono wielkie braki i zaniedbania zarówno w zakresie środków, uchylających niebezpieczeństwo pożaru, jak i w odniesieniu do środków, gwarantujących szybką interwencję straży ogniowej.. Jako rzecz szczególnie ubolewania godną stwierdzono, że w przeciwstawieniu do wszystkich analogicznych intytucyj zachodnio-europejskich, palenie tytoniu w biurach i w obrębie gmachów, mieszczących zbiory krakowskie, jest powszechne, co wywołuje najwyższe zdumienie u obcych fachowców. Stwierdzono też brak urządzeń alarmujących w wielu krakowskich instytucjach i zaniedbanie systematycznej, częstszej kontroli tych aparatów w gmachach, gdzie się one znajdują.

Zebranie powzięło jednomyślną uchwałę. aby zwrócić się do zarządów wspomnianych instytucyj z gorącą prośbą o wprowadzenie zbliżonych do kulturalnych urządzeń na Zachodzie Europy.

O SALWY W CZASIE PROCESJI. W skutek wielostronnych zapytań, dotyczących nieoddawania salw honorowych podczas uroczystości Bożego Ciała, oraz prósb poszczególnych kierowników parafij, o wznowienie tej tradycji, Dowódca Okręgu Korpusu wyjaśnia, że oddawanie salw honorowych przez wojsko zostało przez Ministerstwo Spraw Wojskowych aż do odwołania wstrzymane na całym obszarze Rzeczypospolitej.

RUCH WYCIECZKOWY. W ostatnim czasie ruch wycieczkowy w Krakowie znacznie się ożywił Wśród licznych wycieczok, które przeciągają ulicami miasta. przeważają wycieczki młodzieży szkolnej, przeważnie z Kongresówki i Górnego Śląska.

O PRZYJMOWANIU UMYSŁOWO CHORYCH W KOBIERZYNIE obradowała konferencja krakowskiego Towarzystwa psychjatrów polskich z udziałem przedstawicieli władz sanitarnych rządowych i miejskich. Jak wiadomo, skutkiem braku kredytów rządowych, zakład w Kobierzynie nie może przyjmować umysłowo chorych, co wytwarza wprost tragiczną sytuację. Konferencja uchwaliła wnieść do rządu petycję o pzywrócenie prawa przyjmowania chorych i unormowania odsyłania chorych do zakładów w Wielkopolsce i na Pomorzu. W sprawach tych wysłano depeszę do ministra spraw wewnętrznych.

KRAKOWSKI TURNIEJ SZACHISTÓW. W niedzielę odbyło się otwarcie w kawiarni „Secesja" I. krakowskiego turnieju szachowego pod protektoratem posła M. Dąbrowskiego. Turniej otworzył imieniem komitetu organizacyjnego p. dyrektor Wł. Wortman, poczem kierownictwo turnieju przystąpiło do wylosowania graczy.

Wieczorem o godzinie 7 minut 30 rozpoczęto grę na dużej sali. Przy stolikach zasiadły następujące pary w pierwszym dniu rozgrywek: Schenker—Październy, Błaszczak—„Aplikant", Rubinstein—Spritzer, Elster—Perlberg, Gałuszka—Kouczyński, Rakower—Chwojnik, „Amator"—Scheuer. Po 4-godzinnej walce (o godzinie 11 minut 30) przerwano grę. Zaledwo 1 partja doczekała się rozstrzygnięcia (Schenker—Październy remis), reszta ukończone zostaną w piątek, 11 bm., jako w dniu, przeznaczonym do kończenia zaległych gier.

Publiczność, dość licznie zebrana, żywo zainteresowła się turniejem. Charakterystycznym objawem mody była statystyka otwarć piewszego dnia — wszystkie partje otworzono pionem damy!

DZIECI FUNKCJONARJUSZÓW TRAMWAJOWYCH DO RABKI. Staraniem Dyrekcji Spółki Tramwajowej, wysłano wczoraj pierwszą partję 15-tu dzieci funkcjonarjuszów tramwajowych na 4-tygodniowy pobyt do Rabki. Na kolei żegnał dzieci dyrektor inż. Polaczek wraz z urzędnikami oraz rodzice. Dzieci będą umieszczone w jednym z pensjonatów pod dozorem właścicielki pensjonatu i jednej z funkcjonarjuszek tramwajowych. Dyrekcja ma zamiar wysłać na swój koszt jeszcze 50 dzieci pracowników tramwajowych partjami, w lipcu, sierpniu i we wrześniu. Wszelkie wydatki, połączone z podróżą i pobytem dzieci w Rabce, pokryje Dyrekcja tramwaju.

ZJAZD INWALIDÓW. W niedzielę, dnia 13-go b. m. odbędzie się w Krakowie, w sali Muzeum Przemysłowego o godzinie 10 rano Zjazd inwalidów, sierót i wdów zarówno tych, którzy mają posady państwowe, względnie samorządowe, jak i pozbawionych na razie pracy. Na porządku dziennym sprawa stabilizacji i wysłania delegatów do Warszawy. Zgłoszenia przyjmuje Marjan Cieszyński, inwalida, Kraków, Grodzka 61.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Na drodze z Bierzanowa do Podgórza zdarzyła się wczoraj po południu katastrofa samochodowa. Mianowicie auto osobowe wpadło na wóz ciężarowy, wskutek czego wywróciło się do rowu, przygniatając p. Lichtensteina, naczelnika stacji w Bierzanowie i jego córkę Celinę. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził u p. Lichtensteina ciężkie obrażenia na całem ciele, a u jego córki złamanie prawej ręki. Oboje przewieziono do szpitala. Auto rozbite.

ZAMACH SAMOBÓJCZY INWALIDY. W dziennikach krakowskich umieszczoną została notatka o 47-mio letnim inwalidzie Franciszku Szczerbie, który usiłował popełnić samobójstwo z powodu utraty renty inwalidzkiej. Wobec tego Krakowska Izba skarbowa wyjaśnia, że Franciszek Szczerba wyrokiem Sądu okręgowego karnego w Krakowie, z dnia 25 października 1924 za zbrodnię z §§ 75a i 127 kod. kar. (złośliwe uszkodzenie cudzej własności i zgwałcenie), został skazany na karę 8-mio miesięcznego ciężkiego więzienia, z twardem łożem co miesiąc, w następstwie czego utracił prawo do zaopatrzenia ze skarbu państwa.

Z TURNIEJU TENNISOWEGO A. Z. S. Dzisiaj o godzinie 4.15 odbędzie się na boiskach A. Z. S. w parku Krakowskim finał gier pojedynczych pań między rumuńską tennisistką P. Golescu a p. Bubieńską, zapowiadający się niezwykle interesująco. Ponadto odbędzie się kilka gier pokazowych z Rumunami i finały handi-capu.

RUCH TARGOWY w dniu dzisiejszym był bardzo ożywiony. Okoliczni wieśniacy dowieźli dostateczną ilość artykułów żywności, których ceny były następujące: za 1 kilogram masła płacono do 4.30, za jajko 15—16 gr., za 1 kologram sera 1.20 do 1.50, za litr mleka niezbieranego 30—35 groszy, za litr mleka kwaśnego 25 groszy, za kilogram czereśni 2.40—2.60, za litr poziomek 2.40—2.60, za truskawki 3.50.

NOWE ZIEMNIAKI. W jednej z krakowskich firm kolonjalnych pojawiły się w dniu dzisiejszym nowe ziemniaki. Cena tej nowalji wynosi 1.80 za 1 kilogram.

BÓJKA MIĘDZY ZŁODZIEJAMI. Znany złodziej i awanturnik, Icek Glasman, wszczął w ulicy Józefa bójkę ze znanym również policji złodziejem Władysławem Woźniakiem. W czasie bójki Glasman ugodził nożem ciężko Woźniaka, tak, iż musiano zawezwać interwencji pogotowia ratunkowego.

AMATOR KUR. Helenie Kudelskiej, zamieszkałej przy ulicy św. Bronisławy l. 12, skradł jakiś niewyśledzony dotychczas sprawca 8 kur z kurnika.

OKRADZIONA KASJERKA. Zofja Kraus, kasjerka firmy „Orbis" w Rynku głównym, doniosła do policji, że w czasie wymiany pieniędzy nieznany osobnik skradł jej z okienka kasowego kwotę 800 złotych.

JAKO BYŁY REDAKTOR NACZELNY i odpowiedzialny „Gońca" na skutek fałszywych informacyj, podanych mi nie wiem, dla jakich celów, umieściłem w numerze 290 „Gońca" z dnia 19 grudnia 1924 roku artykuł pod tytułem: „Dyrektor kursów seminarjalnych gwałcicielem uczenic", w którym z mej strony ciężko dotknąłem na czci p. dra Rowida, dyrektora państwowych kursów nauczycielskich w Krakowie, oraz wyrządziłem krzywdę młodzieży pod Jego kierownictwem pozostającej. Doszedłszy do przekonania, że oszczercze twierdzenia, podane we wspomnianym artykule o p. drze Rowidzie, są zupełnie zmyślone i z prawdą niezgodne — najmocniej Go przepraszam za wyrządzoną krzywdę. — DR WŁADYSŁAW ŚWIRSKI. 2882

Fantastyczne pogłoski o kandydatach na tron polski

Więcej śmieszne, niż fantastyczne pogłoski o poszukiwaniach za kandydatami na tron polski podaje rzymski dziennik »Messagero«. Wedle jego informacyj, bawi obecnie w Rzymie kilka osobistości polskich, które **niezależnie od dyplomacji polskiej** (A więc sfery dyplomatyczne polskie »oglądają się« za kandydatem na tron polski! Przyp. red.) **oglądają się za kandydatem na tron polski.** Jednemu z przedstawicieli tego dziennika miał oświadczyć pułk. Maklaczewski, rzekomo przyjaciel marszałka Piłsudskiego, że Polska prędzej czy później będzie musiała porzucić republikańską formę i wrócić do monarchji, która odpowiada tradycjom Polski. Książę Syktsus Burboński — donosi dalej dziennik — **odrzucił(!) propozycję kandydowania. Wbrew jego woli proszono papieża o pośrednictwo,** ale papież miał oświadczyć, że nie zamierza mieszać się w sprawy wewnętrzne Polski.

Jako dalszych kandydatów wymienia pismo księcia Ksawerego Burbońskiego, księcia rumuńskiego Mikołaja i greckiego(!) Krzysztofa. (Oczywiście informacje dziennika włoskiego podajemy, jako swojego rodzaju »curiosum«. — Przyp. »N. Ref.«).

Sprawy teatralne

Zjazd dyrektorów teatrów polskich. — Dyr. Szyfman o ratowaniu teatrów polskich. — Zamknięcie teatru Letniego w Warszawie. — Deficyt miejskich teatrów warszawskich. — Fuzja trzech teatrów na Pomorzu).

W d. 3 i 4 bm. odbył się w Teatrze Polskim w Warszawie zjazd przedstawicieli miast i dyrektorów teatrów polskich. w którym wzięli udział: wiceprezydent m. Lwowa, prof. Chlamtacz, wiceprezydent m. Poznania, dr Kiedacz, dyr. teatrów miejskich we Lwowie H. Barwiński, dyr. teatru »Qui pro quo« J. Boczkowski, dyr. Teatru Małego we Lwowie L. Czarnowski, dyr. Teatru miejskiego w Krakowie dr Z. Nowakowski, dyr. Emil Młynarski, dyr. Teatru Nowego w Poznaniu Rutkowski, dyr. Teatru miejskiego w Grodnie, Fr. Rychłowski, dyr. teatru miejsk. w Łodzi Bol. Gorczyński, dyr. Ludwik Solski, dyr. teatrów miejskich w Poznaniu B. Szczurkiewicz i dyr. Arnold Szyfman.

W pierwszym rzędzie narady obejmowały całokształt spraw gospodarczych, związanych z chwilą obecną. Najwięcej czasu zajęła sprawa przyszłych kontraktów aktorskich. W drugim dniu obrad odbyło się prawie siedmiogodzinne wspólne posiedzenie z przedstawicielami Związku artystów scen polskich w osobach pp.: prezesa Śliwickiego, Freszla i Janusza, które we wszystkich punktach doprowadziło do uzgodnienia stanowisk., z wyjątkiem tylko sprawy dodatków drożyźnianych na sezon przyszły. — Sprawa ta została przekazana do załatwienia komisji, ad hoc wybranej.

Równocześnie odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku dyrektorów teatrów polskich, na którem wybrany został na rok bieżący zarząd w osobach pp.: dyr. Arnolda Szyfmana (przewodniczący), Barwińskiego. Gorczyńskiego. Nowakowskiego i Szczurkiewicza.

Warszawski »Głos Codzienny« donosi:

Prowadzone narady dyrektorów teatrów polskich z aktorami zostały rozbite. Dyrektorzy nie chcieli uznać w kontraktach zobowiązania płacenia przez siebie dodatków drożyźnianych, aktorzy zaś żądali stosowania tych dodatków. Wobec nie dojścia do porozumienia Z. A. S. P. oświadczył, że nie pozwoli swoim członkom podpisywać takich kontraktów, które nie zobowiązują do wypłacania dodatków drożyźnianych. O decyzji swej Z. A. S. P. zawiadomił ogół aktorów. W innych sprawach dyrektorzy i aktorzy doszli do całkowitego porozumienia.

W łączności z temi zebraniami dał dyr. A. Szyfman przedstawicielowi warszawskiego »Ekspresu Por.« następujące wyjaśnienia:

»Będziemy walczyli o zagrożony byt teatrów polskich. Przy wprowadzeniu jak najdalej posuniętych oszczędności nie uda się uniknąć ofiar. Przedewszystkiem ulegną zmniejszeniu średnie i wysokie honorarja artystów. Gaż minimalnych, wystarczających zaledwie na życie, nie mamy zamiaru zmieniać. Następnie pragniemy znieść dodatki drożyźniane — operacja bolesna, ale konieczna do zrównoważenia bilansu.

Zwrócimy się do magistratów z propozycją zmniejszenia podatku od widowisk. Teatry dramatyczne płacą 10, operetkowe — 30 procent. To ponad siły. Ten haracz należy zredukować przynajmniej o połowę. Z kolei zwrócimy się do nowego rządu z prośbą o poparcie. W kulturalnych krajach teatry korzystają z troskliwej opieki, a w Polsce dotychczas byliśmy ignorowani.

Czy panowie wiecie, że teatry polskie są najtańsze w Europie, pomimo wysokiego naogół poziomu repertuaru? By uniknąć deficytu, od jesieni zajdzie prawdopodobnie konieczność podwyższenia cen biletów. Pozatem skrócimy sezony teatralne, wprowadzimy wymianę zespołów, będziemy organizowali gościnne występy w miejscowościach kuracyjnych.

Większość z tych projektów — mówił dyr. A. Szyfman — spotka się z gorącym protestem osób i czynników zainteresowanych. Wiemy zgóry, że walka o egzystencję będzie trudną«.

Z Warszawy donoszą:

Zespół artystów Teatru Letniego, zaniepokojony pogłoskami, od dłuższego czasu uporczywie krążącemi, jakoby na zarządzie teatrów miejskich postanowiono zamknięcie i zburzenie Teatru Letniego, pracującego od lat zgórą 50 z wielką korzyścią dla sceny i aktorstwa polskiego, wystąpił z protestem przeciw tym zamierzeniom.

Ogólny kryzys gospodarczy odbił się niekorzystnei na frekwencji w teatrach warszawskich. W żadnym z teatrów miejskich nie osiągnięto nawet ostrożnie przewidywanych wpływów. Na to zmniejszenie dochodów wpłynęła również zniżka cen biletów wejścia.

Drugie półrocze nie przyniesie większych dochodów, gdyż w miesiącach letnich frekwencja w teatrach jest niższa, niż w innych miesiącach sezonu. Biorąc jednak za podstawę do obliczenia dotychczas osiągnięte wpływy, dyrekcja teatrów przewiduje, że przy najpomyślniejszych warunkach deficyt teatrów miejskich w Warszawie zwiększy się o zł. 528.180, niż pierwotnie przewidywano.

Komisja teatralna w Toruniu postanowiła zwrócić się do przedstawicieli miast: Bydgoszczy i Grudziądza z wnioskiem o przeprowadzenie w przyszłym sezonie fuzji trzech teatrów.

Skompletowane będą tylko dwa zespoły, opery i operetki z siedzibą w Toruniu i dramatu z siedzibą w Bydgoszczy. Oba te zespoły grały by naprzemian w tych trzech miastach, przyczem Grudziądz nie miałby stałego zespołu.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Komedja Jerome „Lady Fanny a służba domowa", nader przychylnie przyjęta przez publiczność i krytykę, powtórzoną będzie dzisiaj, jutro i we czwartek w obsadzie premjerowej. W piątek wraca po dłuższej przerwie „Święta Joanna" Shawa, której ostatnie spektakle wypełniły widownię po brzegi. Z końcem bieżącego tygodnia rozpoczyna na scenie naszej gościnne występy głośny, wszechświatowej sławy niemiecki artysta, Aleksander Moissi. W sobotę i w niedzielę ukaże się znakomity gość w swojej świetnej kreacji w „Hamlecie" Szekspira. Kasa zamawiań rozpoczęła już sprzedaż biletów na te przedstawienia. Od dzisiaj aż do piątku włącznie przedstawienia po cenach 50 procent zniżonych.

WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ W „BAGATELI" daje dziś i jutro przedziczną operetkę Fall'a: „Księżniczka dolarów", graną w Warszawie z niezwykłem powodzeniem, na otwarcie teatru Niewiarowskiej.

W akcie drugim piękny balet w wykonaniu pp. Kuczyńskiej-Wilskiej i Gaubier, art. teatrów warszawskich.

MARJA MAGDALENA, oratorjum J. Massenet'a na sola, chóry i orkiestrę, wykonane zostanie staraniem Towarzystwa Oratorjalnego po raz pierwszy nietylko w Krakowie, ale w Polsce wogóle. Dzieła motetyjne J. Massenet'a bowiem mogą być tylko wypożyczane do wykonywania, a sprowadzenie ich z Paryża ze względów formalnych i finansowych jest nader utrudnione. Obecnie materjał już nadszedł i przygotowania dobiegają końca pod kierunkiem dyr. S. Barnińskiego. Koncert odbędzie się w niedzielę 13 bm., w Starym Teatrze o godzinie 11 przed południem. W głównych partjach solowych wystąpią artyści opery pp.: M. Budziszewska, J. Stępniowski i E. Płoński.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 9 b. m.: „Lady Fanny a służba domowa".

Czwartek, 10 b. m.: „Lady Fanny a służba domowa".

Piątek, 11 b. m.: „Święta Joanna".

Z kraju i ze świata

ADJUTANTEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO jest obecnie rotmistrz Remigjusz hr. Grocholski, żeniony przed kilku miesiącami z ks. Barbarą Czetwertyńską, córką posła na Sejm i prezesa sejmowej komisji wojskowej. Osobistą sekretarką marszałka Piłsudskiego została mianowaną p. Iłłakowiczówna, znana poetka, a ostatnio urzędniczka w ministerstwie spraw zagranicznych.

GENERAŁ ŻELIGOWSKI wyjechał do Torunia, dla odbycia przeglądu oddziałów wojskowych i dla odbycia konferencji z gen. Skierskim.

WARSZAWSKIE MUZEUM W BELWEDERZE. Z Warszawy donoszą: Wobec tego, że siedziba prezydenta Rzeczypospolitej została przeniesiona z Belwederu na Zamek, wśród czynników kompetentnych powstała myśl, aby do pałacu belwederskiego przenieść Muzeum narodowe. Między innemi wskazują na to, że tradycja pałacu belwederskiego budzi jaknajsmutniejsze refleksje i trudno się oprzeć myśli, iż rezydentów jego prześladuje jakieś fatum. Może więc Belweder przez umieszczenie w nim Muzeum narodowego zrehabilituje się.

STRAJK KINOTEATRÓW. Jak z Warszawy donoszą wczoraj rozpoczął się strajk właścicieli kinoteatrów na znak protestu przeciwko fiskalizmowi magistratu.

ZNIESIENIE SUCHEJ SOBOTY I NIEDZIELI? Z Warszawy donoszą: Z kół, zbliżonych do ministerstwa spraw wewnętrznych donoszą, że w ministerstwie istnieje tendencja zniesienia dotychczasowego zakazu sprzedaży sobotniej i niedzielnej napojów alkoholowych po restauracjach. Zakaz ten stosowanyby był tylko w wypadkach ważnych, jak n. p. ostatnie Zgromadzenie Narodowe.

Cwiczenia 30 pp. Wczoraj nad ranem, jak donoszą z Warszawy, wymaszerował z koszar na Cytadeli 30 p. p. udając się w kierunku na Dęblin. Pułk ten ma odbyć 4-tygodniowe ćwiczenia letnie w okolicy Dęblina. Prowadzi je płk. Dahlen.

EKSHUMACJA ZWŁOK KS. FERDYNANDA RADZIWIŁŁA odbyła się dnia 4 b. m. w Rzymie na Campo Verano, poczem zwłoki przewiezione będą do Antonina w Poznańskiem, gdzie pogrzeb odbyć się ma 24 b. m.

ZAMORDOWANIE KURJERA ANGIELSKIEGO Z MEKSYKU. Dzienniki londyńskie donoszą z Meksyku, że na przedmieściu Meksyku znaleziono zwłoki byłego kurjera poselstwa angielskiego. Wypadek ten, dotychczas nie wyjaśniony, wywołał wielkie poruszenie wśród kolonji angielskiej.

ZAMACH NA GAZETĘ W BUKARESZCIE. A. W. donosi z Bukaresztu: Do lokalu pisma „Gałackie Nowiny" rzucono bombę, rujnując całą niemal drukarnię. Prawicowe pisma bukaresztańskie przypuszczają, że jest to jeszcze jeden z zamachów komunistycznych w Rumunji.

ASTRACHAN POD WODĄ. A. W. donosi z Moskwy: W dolnym biegu Wołgi wylew osiągnął olbrzymie rozmiary. W okolicy Astrachania wzburzone fale przerwały tamę, broniącą dostępu do miasta. Fala rzeczna, przewyższająca 18 m. poziom zwykły, zalewa całe dzielnice Astrachania.

ZAGADKOWE ZAMORDOWANIE KOMENDANTA SOWIECKIEGO. Z Moskwy donoszą: W roku ubiegłym zamordowano w okolicach Odesy wybitnego komunistę, dowódcę sowieckiej armji konnej, Kotowskiego. Pisma sowieckie doniosły wówczas, że morderstwa dokonał adjutant Kotowskiego, Majorow, działający z pobudek kontr-rewolucyjnych. Obecnie donoszą pisma sowieckie, że rozprawa przeciwko zabójcy Kotowskiego odbędzie się w sądzie odeskim w połowie czerwca b. r., lecz jako zabójcę wymieniają niejakiego Zajdera. Jednocześnie pisma te donoszą, że akt oskarżenia zarzuca Zajderowi jedynie nieostrożność podczas obrony koniecznej, wywołanej przez napaść ze strony Kotowskiego. Świadkiem zabójstwa miała być komunistka, niejaka Handelsman, którą Zajder chciał zamordować po zabójstwie Kotowskiego w celu unieszkodliwienia jej, jako świadka. Wobec sprzeczności tych wiadomości z pierwszemi doniesieniami prasy sowieckiej w tej sprawie, całość jej przedstawia się tajemniczo.

ŚMIERĆ AMBASADORA JAPOŃSKIEGO. Iskrowo donoszą, że japoński ambasador w Rzymie, Otchiai, zmarł w drodze do Japonji na pokładzie parowca „Ishi Maru".

Wiec robotników i inteligencji w Poznaniu

4.000 uczestników. — Uchwała o rozwiązanie Sejmu i Senatu tudzież o wzmocnienie władzy prezydenta. — Rezolucja o usunięcie wojewody Bnińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 8 czerwca. W Poznaniu odbył się **kilkutysięczny wiec pracowników warsztatów oraz inteligencji**, któremu przewodniczył redaktor »Przeglądu Porannego«. Większe przemówienie wygłosił poseł **Ciszak, którego wywody kilkakrotnie przerywano okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego.** Po kilku przemówieniach wiec uchwalił następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 6 czerwca na wielkim wiecu w liczbie 4.000 osób stwierdzają, że **czyn marszałka Piłsudskiego był dziejową koniecznością**, a uznaną przez najwyższą reprezentację społeczeństwa — Zgromadzenie Narodowe, **koniecznością, wywołaną przez słabość rządu, zbyt słabym Sejmem oraz powszechnem rozwielmożnieniem się prywaty i korupcji.** Szerokie masy ludu pracującego widzą w dojściu do władzy marszałka **Piłsudskiego zapowiedź lepszego jutra dla państwa i dla siebie i wyrażają nadzieję, że będzie wszystko zrobione, ażeby Rzeczypospolita została naprawiona.** Zebrani domagają się, ażeby władza Prezydenta Rzeczypospolitej została **wzmocnioną**, ażeby nastąpiło należyte **rozdzielenie władzy wykonawczej od prawodawczej** i ażeby powzięta została uchwała, **rozwiązująca Sejm i Senat. Akcja separatystyczna kół prawicowych naszego województwa nie znajduje najmniejszego oddźwięku w szerokich masach, a przeciwnie zasługuje na napiętnowanie i potępienie.**

Zebrani gotowi są do jak najdalej idących poświęceń, na rzecz utrzymania jedności wszystkich ziem Rzeczypospolitej. **Rząd winien podjąć energiczną walkę z separatyzmem w Wielkopolsce** i przystąpić do rozwiązania takich organizacyj jak organizacja Obrony Państwa i Legja akademicka. **Wojewoda Bniński, który stosował stan wyjątkowy na rzecz prawicy, powinien być odwołany przez rząd ze swego stanowiska.**

Sprawy sądowe

O ROZBÓJNICZE MORDERSTWO.

W dniu 29 lipca 1919 r. przybyła do Krakowa niejaka A. Pazarska Kinach ze swą teściową Jewką Kinach, celem załatwienia formalności sprowadzenia zwłok męża Jewki Kinach do familijnego grobowca w Rzeczycy. Podczas pobytu w Krakowie obie kobiety gościły u rodziny Smyków, którą znały z poprzedniego swego pobytu w Krakowie. Jewka Kinach miała przy sobie znaczniejszą gotówkę, którą w obecności Marji Smyk kilkakrotnie przeliczała. W dniu 1 sierpnia 1919 Pazarska i Jewka Kinach, powróciwszy z cmentarza, oświadczyły Smykowej i jej mężowi, że zamierzają tego dnia wieczorem wrócić do domu. Równocześnie uprosiły męża Smykowej, by im zakupił naprzód bilety jazdy. Smyk załatwił sprawę biletów, za którą to fatygę Jewka Kinach wręczyła mu kilkadziesiąt koron.

Nad wieczorem tego dnia Smyk udał się na stację kolejową, gdzie miał przed odejściem pociągu czekać na obie kobiety w domu zaś pozostały Jewka Kinach ze swą synową oraz Smykowa, która miała obie kobiety odprowadzić na kolej. W międzyczasie obwiniona podała im w pokoju posiłek, sama zaś krzątała się przy gospodarstwie w kuchni. W pewnym momencie Jewka Kinach udała się do kuchni i rozmawiała tam chwilę ze Smykową, poczem obie stamtąd wyszły i Jewka Kinach już więcej nie wróciła. O godz. 7 wieczór wróciła Smykowa bardzo zmieszana i zdenerwowana i na zapytanie Pazarskiej, gdzie jest Jewka, Smykowa odpowiedziała, że wyszła do miasta na zakupno i że za chwilę ma wrócić. Pazarska zaniepokojona dłuższą nieobecnością Jewki, udała się ze Smykową na poszukiwania Jewki. Nie odnalazłszy zaginionej, sądząc, że może udała się na dworzec, poszły na stację kolejową, gdzie również nie zdołały jej odszukać. Gdy poszukiwania za Jewką nie odniosły skutku, Pazarska wróciła do mieszkania Smyków i przenocowawszy, odjechała następnego dnia do domu do Rzeczycy, gdzie zawiadomiła policję o zagadkowem zniknięciu Jewki. Wszczęte przez policję dochodzenia stwierdziły, że na Jewce Kinach dokonane zostało morderstwo rabunkowe i że sprawczynią tego morderstwa jest Marja Smykowa.

W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że Smykowa w dniu 1 sierpnia 1919 podstępnie zwabiła Jewkę Kinach do piwnicy, a następnie zaknoblowała jej usta, powalając ją równocześnie na ziemię, twarzą do miału węglowego, poczem przygniotła jej głowę kolanami i w tej pozycji trzymała swą ofiarę kilka minut. Gdy się przekonała, że ofiara jej już nie daje znaku życia, wyjęła z zanadrza Jewki książeczkę z kwotą 3.632 koron i chusteczkę z 70 koronami. Następnie wykopała dół w piwnicy, w którym zakopała swoją ofiarę.

W dniu 1 września 1919 r. Smykowa za ten czyn odpowiadała przed sądem doraźnym, dla braku jednak jednomyślności sędziów tworzących skład trybunału doraźnego, sprawa została przekazaną do zwyczajnego postępowania, a obwinioną osadzono w areszcie śledczym. — Wkrótce jednak Smykowa poczęła okazywać objawy nienormalności umysłowej, wobec czego umieszczono ją w miejskim Domu Kalek, skąd po pewnym czasie Smykowa zbiegła. Dopiero w lutym 1926 r. policja, utrzymując ewidencję osób poszukiwanych przez sądy przyaresztowała obwinioną Marję Smykową i odstawiła ją z powrotem do więzień sądowych św. Michała, gdzie dziś stanęła za tę zbrodnię przed kratkami sądowemi. Na dzisiejszej rozprawie, która się toczy przed trybunałem przysięgłych Smykowa tłómaczy się chorobą umysłową i kompletną niepamięcią, twierdząc, że nie wie nic o tem, by w roku 1919 przebywała u niej w domu Jewka Kinach i by dokonała na niej rabunkowego **morderstwa.**

Rozprawie przewodniczy s. o. Horski, wotują sędziowie Droździkowski i Waga, oskarża prokurator Hubl, jako znawcy sądowi zasiadają lekarze prof. Wachholz i Jankowski.

PONOWNA ROZPRAWA PRZECIW DROWI SWIRSKIEMU

Kraków, 8 czerwca.

Wczoraj toczyła się, jak donieśliśmy, przed krakowskim sądem przysięgłych rozprawa karna przeciw b. red. „Gońca Krak." Swirskiemu o zbrodnię oszczerstwa, popełnioną drukiem na osobie dyr. państw. kursów pedagogicznych, p. drowi Rowidowi. Sprawa ta znalazła się na wokandzie poraz drugi, albowiem w poprzedniej kadencji dr Swirski został wprawdzie uznany winnym, jednak autor i informator napaści Pannenko został uwolniony, wobec czego przewodniczący rozprawy zawiesił werdykt sądu przysięgłych.

Na ostatniej rozprawie dr Swirski tłómaczył się, że inkryminowany artykuł zamieścił bez złego zamiaru a w dobrej wierze, jakoby informacje Panenki odpowiadały prawdzie. Po naradzie sędziowie przysięgli 10 głosami uniewinnili dra Swirskiego.

Charakterystycznem jest, że dra Swirskiego, dziennikarza narodowo-demokratycznego, bronił z urzędu b. redaktor sjonistycznego „N. Dziennika" dr Schwarzbert, który wygłosił dwugodzinną mowę obrończą.

Z PROCESU TERORYSTÓW UKRAINSKICH.

W lwowskim procesie ukończono w poniedziałek przesłuchane reszty oskarżonych.

Mikołaj **Jasiński**, absolwent gimn. organizator wszystkich zbrodniczych działań, oskarżony o udział w czterech napadach rabunkowych, wypiera się na rozprawie wszystkiego.

Słuchacz praw Andrzej **Ołyński**, oskarżony o udział w napadzie na pocztę, oraz o uprawianie szpiegostwa na terenie poznańskim, wypiera się udziału w napadzie, a natomiast przyznaje się do działalności szpiegowskiej, gdyż nie może zaprzeczyć zebranym w tym kierunku dowodom.

Oskarżony **Dubosiewicz** przyznaje się do włamania do kasy kolejarzy w Dolinie, ale zaprzecza, jakoby zamordował wówczas posterunkowego.

Po przesłuchaniu ostatniego oskarżonego, **Stefaniszyna**, będącego inicjatorem włamania do kasy w Dolinie, rosprawę odroczono do wtorku i dziś rozpocznie się postępowanie dowodowe. Wobec wielkiej ilości powołanych świadków rozprawa potrwa przypuszczalnie jeszcze około 10 dni.

Jak słychać, w związku z procesem władze natrafić miały w ostatnich dniach na ślad właściwego sprawcy **wrześniowego zamachu na b. prezydenta Wojciechowskiego**, przyczem senzację stanowi, że sprawca zamachu ma **się znajdować wśród oskarżonych obecnie terorystów ukraińskich.** Podobno miało się okazać, że historja rzekomego sprawcy, zamachu, Olszańskiego zbiegłego do Berlina, miała być tylko zręczna **mistyfikacją**, dla zmylenia władz, a obecnie miały się znaleść dobrze łączące się z sobą dowody identyczności właściwego sprawcy.

TELEGRAMY

Skład delegacji prof. Kemmerera

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. Skład delegacji prof. Kemmerera, który wyjechał z Ameryki 22 bm., jest następujący: Bankowość: **Broderick**, wiceprezes Banku Commerce Nowy Jork, podatkowość i skarbowość **prof. Lutz**, rachunkowość fiskalna: **Birne**, taryfy celne **Elbe**, organizacja przedsiębiorstw państwowych **Wallace Clark**, sekretarz misji profesor ekonomicji **Graham**, sekretarz prof. Kemmerera Pfeffer.

Votum zaufania dla posła Ciszaka

Poznań, 8 czerwca (PAT). Dnia 7 bm. odbyło się tu zebranie NPR okręgu miasta Poznania, na którem **uchwalono votum zaufania dla posła Ciszaka oraz potępiono politykę zarządu wojewódzkiego NPR.**, pozostającego pod kierownictwem posła Herza.

Nowy prezydent Litwy

(Telegram własny „Nowej Reformy",

Kowno, 7 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu większością 50 głosów wybrany został prezydentem republiki litewskiej dr Kazimierz **Crinius**, jeden z przywódców partji ludowców.

Marszałkiem Sejmu wybrany został lekarz dr Jan **Staugajtis.**

Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał adwokat Michał **Slezeviczius**, prezes stronnictwa ludowego.

Dzisiaj ma być utworzony gabinet

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. P. premjer Bartel powrócił dziś o godz. 6.35 rano do Warszawy. O godz. 8.30 przybył do prezydjum Rady ministrów i po załatwieniu zaległości opuścił prezydjum o godz. 11.30. W kołach, zbliżonych do premjera zapewniają, że gabinet będzie **jeszcze dziś przygotowany do przedstawienia Prezydentowi Rzeczypspolitej.** Skład gabinetu i ilość tek, przeznaczonych do zmiany nie są dotychczas wiadome, pamiętać bowiem należy, że rekonstrukcja **odbywa się poza obrębem wpływów parlamentarno-politycznych i jest dyktowana zaaptrywaniami kierujących osobistości.** Mówią tylko tyle, że możliwe są **zmiany duże i niespodziane.** Mówią też, że możliwe jest **złożenie misji** przez p. Bartla na wypadek gdyby zamierzone zmiany nie dały się uskutecznić.

Rzekome kandydatury konserwatystów krakowskich

Warszawa, 8 czerwca (AW). Niektóre pisma podają wiadomość, że na stanowisko min. spr. wewnętrtznych obok p. Młodzianowskiego może być wysunięty **prof. Bobrzyński**, wysuwany przez konserwatystów krakowskich. Odłam ten na stanowisko min. skarbu zaleca **prof. Krzyżanowskiego, a na min. rolnictwa zaś sen. Steckiego, który miałby być neutralizowanym przez p. Seewryna Ludkiewicza, zwolennika reformy rolnej.**

»Robotnik« zwraca uwagę na kandydaturę p. Gliwica, którego nazywa **kandydatem »Lewiatanu«**, oraz na kandydaturę prof. **Twardowskiego, proponowanego zaś przez konserwatystów** kandydata na min. spraw zagranicznych ks. Janusza **Radziwiłła nazywa kandydatem operetkowym.**

Odroczenie sejmu i senatu na rok

Utworzenie Rady Stanu

Warszawa, 8 czerwca (AW). Kursują pogłoski, naogół poważnie traktowane, że Sejm i Senat nie zostaną rozwiązane, a jedynie **odroczone na przeciąg jednego roku, po uprzedniem ustaleniu pełnomocnictw.** Wedle pogłosek utworzona będzie **Rada Stanu**, której ustrój prawny nie jest jeszcze ustalony, ale która miałaby spełniać **pewne funkcje ciał ustawodawczych.** Rada Stanu składałaby się z 30 osób, reprezentujących możliwie wszystkie stronnictwa polityczne w Polsce. Trudno jest jeszcze określić, jak daleko będą szły uprawnienia tej Rady.

Obrady P. P. S.

Warszawa, 8 czerwca (AW). Na dziś zwołano posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego PPS., a na jutro posiedzenie klubu parlamentarnego. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że opozycja przeciwko dotychczasowej polityce klubu parlamentarnego PPS. **zyska na sile.** Wśród części posłów panuje tendencja do mocniejszego zaakcentowania hasła **obrony parlamentaryzmu.** Możliwe jest także, że klub PPS zażąda od rządu **rozwiązania obu ciał ustawodawczych** i niezwłocznego zarządzenia wyborów do obu izb.

Brazylja ma wystąpić z Ligi Narodów

Rio de Janeiro, 8 czerwca (PAT). Według doniesienia Havasa, dziennik »Glovo« podaje, że **Brazylja wyśle za kilka tygodni do Genewy oficjalne zawiadomienie o swojem wystąpieniu z Ligi Narodów.**

Tajne plany wojenne Japonji

Londyn, 8 czerwca (PAT). Dzienniki zamieszczają wyjątki z doniesień »New York American« co do **rzekomych tajnych planów wojennych Japonji, zmierzających przeciwko Stanom Zjednoczonym.** Wedle tych planów jest **zdobycie Filipin najważniejszym celem Japonji. Japoński sztab generalny miał rzekomo przygotować plan wojenny.**

Jeden z dzienników twierdzi, że ma w swojem posiadaniu *kopje fotograficzną* tego japońskiego tajnego sprawozdania, co do którego treści donoszą w dalszym ciągu:

Wśród punktów, tworzących program działalności japońskiego urzędu wojennego, znajduje się rozbudowa rozległej sieci kolejowej na Korei. Dalej czynią się przygotowania do silnej obrony cieśnin morskich na Korei i morzu japońskiem, celem zabezpieczenia transportu materjału wojennego do Japonji, **jakoteż podpisanie paktu przyjaźni między Japonją a Chinami.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 8 czerwca.

Na początku zebrania tendencja i nastój bez większych zmian. Większe zainteresowanie dla niektórych tylko papierów, jak Zieleniewski, Chodorów i Chybie, przy niewielkiej ilości towaru.

Na pogiełdziu tendencja na ogół utrzymana, zainteresowanie silniejsze dla Lokomotyw i Banku Polskiego.

N rynku walut i dewiz od ostatnich 24 godzin tendencja lekko zwyżkowa, ograniczająca się do 10—15 punktów. Zainteresowanie silniejsze przy nastroju niepewnym. Podaż pokrywa jednak popyt prawie w zupełności. Dzisiaj rano dolar rozpoczął kursem 10.25. później wzmacniał się i od godziny 11 do południa utrzymywał się na poziomie 10.32—10.35, przy nastroju niepewnym w nastroju i płaceniu nieoficjalnie. Bankowo 10.05—10.10. We Lwowie nieoficjalnie 10.30, bankowo 10.05 do 10.10, w Warszawie nieoficjanie 10.30—10.32, bankowo 10.02, w Katowicach 10.35—10.38. Z nastrojów, panujących na innych giełdach, wyczuć się daje spekulacyjna gra, organizująca wszędzie jednolitą tendencję. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę i czeki 9.98.

Zurych, 8 czerwca (PAT). Paryż 15.25, Londyn 25.14, Nowy Jork 5.16 5/8, Belgja 15 3/4, Włochy 19.26, Hiszpanja 78.25, Holandja 207.3 Berlin 1.23, Wiedeń 73.00, Sztokholm 138 1/8, Oslo 114.30, Kopenhaga 136 3/4, Praga 15.31, Sofja 3,7135, Warszawa 50.00, Budapeszt 0.722 Białogród 9.11, Ateny 6.43, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.10. Helsingfors 13.00.

Wiedeń, 8 czerwca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów-Czerniowce 410, Nafta 100. Karpaty 83.5.

Po zamknięciu kroniki

Kandydaci na stanowisko wojewody krakowskiego

Pisma warszawskie dowiadują się, że **na** miejsce wojewody krakowskiego, p. Kowalikowskiego, przechodzącego w stan spoczynku, upatrzony jest p. L. Darowski, wojewoda łódzki.

Zarówno ta jak i inne zmiany w województwach projektowane są po utworzeniu się nowego rządu.

Równocześnie głoszą pogłoski, jakoby **na stanowisko** wojewody krakowskiego powołany miał być wojewoda śląski, p. **Bilski.**

Samochód porwany przez trąbę powietrzną

A. W. donosi z Waszyngtonu:

W północno-wschodniej części stanu Oklahama w dniu wczorajszym rozszalała olbrzymia burza, w czasie której zginęło 17 ludzi. W jednem miejscu na wysokim skręcie szosy samochód został porwany przez trąbę powietrzną i wrzuony w przepaść. Zginęło pięciu jadących w nim pasażerów.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Krakowska komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i organizacyj robotników na posiedzeniu w dniu 4 czerwca br. ustaliła, że w miesiącu maju w porównaniu z miesiącem kwietniem koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 7.33 proc.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dzisiaj, we wtorek 8 bm., o godzinie 8 wieczorem w Klubie społecznym (Rynek 32) wygłosi redaktor dr Ludwik Rube odczyt pod tytułem: „14 dni przed zamachem". (Z za kulis ostatnich wypadków politycznych). Po odczycie dyskusja. Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości.

WYCIECZKĘ DO SALIN W WIELICZCE urządza dnia 5 lipca br. (sobota popołudniu) Wydział kulturalno-oświatowy Związku Zawodowego Urzędników Prywatnych, Kraków, Sławkowska 6/1 p. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku tylko do dnia 25 czerwca br. włącznie — codziennie między 7—9 godz. wieczorem.

Rezydencja na zamku

Rezydencja Prezydenta Rzeczypospolitej przeniesioną została z Belwederu do zamku.

Jak wiadomo, zamek był w XVII wieku rozszerzony i przebudowany przez Zygmunta III. Wtedy to część środkową Zamku zajmowała Izba poselska i senatorska oraz pokoje królewskie; w części frontowej mieściło się starostwo miejskie i archiwum, w pozostałych zaś pokojach mieszkali dworzanie i podskarbi.

W roku 1767 Zamek został częściowo zniszczony przez pożar. Z polecenia Stanisława Augusta odbudował go w stylu Ludwika XVI architekt Merlini. W odnowionej i ozdobionej freskami sali poselskiej obradował Sejm czteroletni, uchwalając tam Konstytucję 3 Maja w 1791 r. Później jednak sale sejmowa i senatorska zostały zniszczone wskutek barbarzyńskiej przebudowy, dokonywanej przez Rosjan w 1854 r.

Apartamenty, przeznaczone dla Prezydenta, składają się z 9 pokoi i mieszczą się w narożnym skrzydle Zamku od strony Kolumny Zygmunta.

Obok Zamku przy zjeździe wznosi się „Pałac pod Blachą", zbudowany na początku XVIII wieku przez Jana Lubomirskiego. Za czasów Stanisława Augusta w prawej części tego pałacu mieszkał marszałek wielki koronny, Mniszek, a następnie ks. Józef. Nazwa pałacu pochodzi od blachy miedzianej, którą pałac był pokryty, a którą zabrali „na pamiątkę" okupanci.

Obecnie w „Pałacu pod Blachą" projektowane jest mieszkanie marszałka Piłsudskiego i gabinet ministra spraw wojskowych, pałac zaś w Belwederze ma być przeznaczony na muzeum podobnie jak muzea, noszące tę samą nazwę a znajdujące się w Wiedniu i Watykanie.

Ze sportu

USTANOWIENIE NOWYCH REKORDÓW LEKKOATLETYCZNYCH. Na zawodach lekkoatletycznych warszawskiej „Polonji" z drużyną Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportu w Poznaniu, które odbyły się w Poznaniu i zakończyły się zwycięstwem Polonji, która uzyskała 44 punkty na 34, pobito dwa rekordy polskie, a mianowicie Fryszczyn skoczył wzwyż 180 cm., pobijając dotychczasowy rekord Wacka Kuchara. Ponadto drużyna Polonji przebyła sztafetę 4 X 100 m. w czasie 45.3 sek., to jest czas lepszy o 1/10 rekordu dotychczasowego. Wkońcu na wczorajszych zawodach lekkoatletycznych kobiecych w Warszawie, Konopacka postawiła światowy rekord w rzucie kulą (5 klg.), wykonując go na odległość 8 m. 59 cm.

IGRZYSKA VIII OLIMPJADY, PARYŻ 1924 DZIEJE OLIMPIZMU W ZARYSIE. Dr. Stanisław Polakiewicz. Wydawnictwo zakładu Nar. im. Ossolińskich. Literaturze naszej, ubogiej, jeśli idzie o publikacje z dziedziny sportowej, przybyło dzieło, którego nie powstydziłaby się i zagranica. Autor, zapalony szermierz idei olimpijskiej, pracą tą przyczynił się walnie do jej skutecznej propagandy. Społeczeństwo nasze nie docenia jeszcze należycie znaczenia kultury fizycznej i takiem ono było też w okresie VIII Olimpiady. Także i udział naszych wybrańców na tych igrzyskach olimpijskich nie był pod należytym kątem rozpatrywany. Wytłomaczyć zatem powody, dlaczego nasz sport nie odegrał poważniejszej roli na tej arenie narodów, jakiem były igrzyska VIII olimpiady, było wdzięcznym zadaniem autora, który celu, jaki sobie wytknął, w zupełności dopiął. Ale i inne jeszcze zadanie, sobie postawione, autor świetnie osiągnął. Książka powyższa doskonale przedstawia dzieje olimpiady od samego jej zarania, z właściwą sobie skrupulatnością autor doszukuje się udziału reprezentantów naszego narodu w dawniejszych jeszcze olimpiadach i odkrywa, dzięki mozolnej pracy w archiwach rzeczy wielu z nas nieznane, iż mimo braku państwowości, Polacy jednak występowali na igrzyskach olimpijskich pod postacią obywateli innych państw. Barwny opis dziejów olimpizmu i żywy przebieg wszystkich olimpjad sprawia, iż książkę tę czyta się lekko, mimo nieuniknionego przeładowania jej suchymi wynikami z przeróżnych działów sportu.

Dzieło samo, liczące 480 stron druku, zdobi 275 wyborowych ilustracyj, uwzględniających przedewszystkiem sport polski oraz 36 tabel. To też szczególne uznanie należy się Instytutowi wydawniczemu im. Ossolińskich, iż w tych ciężkich czasach zdobył się na taką publikację, która winna znaleźć się nietylko w bibljotece sportowca, ale każdego, ktokolwiek ze sportem chce bliżej się nieco zapoznać.

Diarjusz ekonomiczny

— **Eksport węgla polskiego w maju przez Gdańsk, Gdynię i Tczew** wyniósł 308.500 ton, t. j. o 15% więcej niż w kwietniu. W czerwcu nastąpi przeładunek w porcie gdańskim 50.000 ton rudy żelaznej.

— **Podpisanie układu konsularnego polsko-jugosłowiańskiego** nastąpi w najbliższych dniach.

— **Nostryfikacja zjednoczonych hut „Laury" i „Królewskiej"** odbędzie się około 15-go b. m. w związku z czem zarząd przedsiębiorstwa zostanie przeniesiony z Berlina do Katowic.

— **Na krajowych targach zbożowych** zaofiarowanie większe, ceny obniżyły się. Płacono za żyto 32—23 zł, za pszenicę 54—55 zł, za owies 34—35 zł, jęczmień 29—30 zł, za 100 franco stacja załadowania.

— **Cena papieru rotacyjnego** podwyższona została z dniem 1 b. m. o 15%.

— **Koszta utrzymania w Łodzi** w ciągu maja wzrosły o 5·3%.

— **Ogólny stan zasiewów w Polsce** od marca poprawił się i przedstawia się dla całego obszaru następująco: pszenica 3·0, jęczmień 3·1, rzepak 3·2, koniczyna 3·1.

— **Zwyżkę cen jaj pomimo zniżki kursu dolara**, która ostatnio nastąpiła, tłumaczą momentami spekulacyjnemi.

Informacje przemysłowe i handlowe

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM. Wydarzenia polityczne w Polsce nie wywarły żadnego ujemnego wpływu na sytuację w porcie gdańskim. Samego węgla w maju wywieziono 250.000 ton. Mimo dwóch dni świąt w ub. tygodniu, przeładowano w porcie gdańskim 130.000 ton, z czego na węgiel przypada 56.000 ton, na drzewo 42.000 ton, na zboże 35.700 ton, reszta na inne towary. Charakterystycznem jest ukazanie się nowych artykułów wywozowych, w szczególności cementu. Jednocześnie rosną trudności załadowania statku. — W b. m. ruch w porcie gdańskim zwiększył się znacznie, gdyż w pierwszym tygodniu b. m. ma być załadowanych 130.000 ton węgla na 50 okrętów, wśród których jest 5 wielkich okrętów włoskich. Największą ilość statków przypada w dalszym ciągu na flagę niemiecką. W ostatnim tygodniu maja ze 106 statków, które wpłynęły, było 36 niemieckich, 20 szwedzkich, 18 duńskich i t. d. W zakresie importu notowane jest ożywienie.

POLSKA W ŚWIATOWEJ PRODUKCJI ROPY W ROKU 1925. W zestawieniu American Petroleum Instytute wymienia Polskę na 10-tem miejscu. Obliczają jej procentowy udział w całości na 0.5%. Stany Zjednoczone produkują ropy 71.6%, Meksyk 10.8%, Rosja 4.9%, Persja 3.3%, Indje holenderskie 2%, Venezuela 1.9%, Rumunja 1.6%. Peru 0.9%, Indje 0.7%, Polska i Argentyna po 0.5%. W porównaniu z r. 1924, ogólna produkcja światowa wzrosła w r. 1925 o 5.2%.

KURS KSZTAŁCENIA AKWIZYTORÓW, urządzony przez Wydział Organizacji przy krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej, rozpoczyna się w poniedziałek dnia 7 b. m. wykładem prof. Adama Krzyżanowskiego o roli handlu w nowoczesnem gospodarstwie społecznem.

Kandydatów zgłosiło się 40, głównie z Małopolski i Poznańskiego.

Badanie psychotechniczne uczestników rozpoczynają się w sobotę po południu w Muzeum Techniczno-przemysłowem.

Wobec dodatkowego udzielenia przez Izbę handlową i przemysłową subwencji na koszta kursu, uwzględnione zostaną zgłoszenia o bezpłatne przyjęcie bezrobotnych pracowników, poparte przez Związki zawodowe urzędników prywatnych.

SPRAWA BUDOWY ELEWATORÓW W CELU UŁATWIENIA EKSPORTU ZBOŻA. Czynniki zainteresowane w eksporcie zboża zamierzają zwrócić się do rządu w sprawie przystąpienia do budowy elewatorów, któreby unormowały organizacje naszego eksportu zboża. Zdaniem wymienionych czynników, elewatory powinny być budowane z inicjatywy prywatnej, by nie krępowały urządzeniami biurokratycznemi, jednak sfinansować budowę elewatorów miałby skarb państwa, bowiem w obecnych warunkach sfery gospodarcze nie byłyby w stanie sprawy tej przeprowadzić.

DROŻYZNA MIĘSA W NIEMCZECH I SABOTOWANIE HANDLU Z POLSKĄ. Nie ulega wątpliwości, że stopa życiowa warstw średnich i niższych w Niemczech po wojnie znacznie się obniżyła. Powodem tego jest chociażby cofnięcie się konsumcji mięsa, która w roku 1924 dosięgała tylko 2/5 konsumcji przedwojennej. Przyczyny zjawiska tego należy szukać w tem, że z powodu wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby i mniejszych zarobków sfer średnich i niższych, mięso stało się artykułem zbytkownym, pojawiającym się na stole urzędnika i inteligenta zawodowego raz na tydzień, a u robotnika jeszcze rzadziej.

Mimo tej małej konsumcji, Niemcy nie zdołały pokryć swego zapotrzebowania produkcją krajową. Zmuszone importować bydło, Niemcy ze względów politycznych, **sabotują najbliższego sąsiada, Polskę**, i wolą ponosić olbrzymie straty materjalne, byleby zapomocą tego sabotażu uczynić Polskę ustępliwszą w rokowaniach handlowych. Społeczeństwo niemieckie, płacące wygórowane ceny za mięso, nie zdaje sobie zapewne sprawy z tego, że opłacać musi ze swej kieszeni kosztowne eksperymenty szowinistów niemieckich, dążących do ekonomicznego zrujnowania Polski za wszelką cenę, chociażby kosztem ruiny własnego społeczeństwa. Tem się tłomaczy, że w dalszym ciągu **sprowadza się do Niemiec bydło z Argentyny**, mimo, że one jakościowo jest gorsze od polskiego, i mimo, że połowa transportu a nawet i więcej z powodu uciążliwej podróży morskiej się marnuje.

WYWÓZ ŻYWEJ NIEROGACIZNY DO CZECHOSŁOWACJI. Wedle informacyj, jakie otrzymała Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, zezwoliło czechosłowackie ministerstwo rolnictwa w drodze wyjątku na przywóz żywych wieprzów do Czechosłowacji z tych powiatów Polski, które, wedle porozumienia rządów, uznane zostaną jako dopuszczone do wywozu. Zarządzenie ma charakter wyjątkowy ze względu na aprowizację Pragi w czasie zlotu Sokołów, który odbędzie się z końcem czerwca i początkiem lipca b. r.

KONCESJA POLSKA W TURCJI. Turecka Rada ministrów, zbadawszy oferty, przedstawione przez rywalizujące ze sobą grupy finansowe szwajcarską i polską, ubiegające się o prawo eksploatacji i administracji tureckiego monopolu spirytusowego, postanowiła po długich naradach oddać eksploatację monopolu grupie polskiej. Grupa polska ustaliła sumę, mającą być wypłaconą natychmiast po podpisaniu kontraktu na półtora miljona funtów tureckich, sumę zaś mającą być wypłaconą w terminie 3-miesięcznym, na 40 mil. franków szwajcarskich, z czego 33 mil. bez procentu, reszta zaś oprocentowana po 8%. Na tej podstawie podpisano kontrakt pomiędzy tureckim ministrem finansów, a przedstawicielami grupy polskiej oraz jednym z banków. Kontrakt obowiązuje na lat 25.

EKSPORT DRZEWA UKRAIŃSKIEGO PRZEZ GDAŃSK. Przed kilku dniami bawili tu delegaci ukraińskiego syndykatu drzewnego z Charkowa. Przyjazd ich związany jest z dążeniem rządu ukraińskiego do zwiększenia wywozu drzewa z południowej Rosji. Delegaci syndykatu ukraińskiego przeprowadzili w Gdańsku badania w sprawie założenia tu większych składów drzewa ukraińskiego do dalszego wywozu do Anglji, Holandji i t. d.

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU POLSKICH WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH DO RUMUNJI. Na targach w Transylwanji i w Banacie nie znane są dotychczas wyroby polskich fabryk. Sprowadzono zaldwie trochę polskich wyrobów żelaznych. Produkty zagraniczne sprowadzają tu przeważnie z Austrji, Węgier i Czechosłowacji. Należałoby rozwinąć na tym terenie energiczną reklamę handlową. W Transylwanji i Banacie istnieją następujące Izby handlowe i przemysłowe: Camera de Comert si Industrie w Vrasow, Oradea Mare, w Cluj. w Deva, w Arad, w Timiscara a Stowarzyszenie kupców Statul Nagustoresc w Sibiu, w Satu Mare, Izby handlowe udzielają informacyj handlowych.

FRANCUSKI BILANS PŁATNICZY CZYNNY. „Matin" wykazuje, że mimo iż francuski bilans handlowy jest ujemny, w rzeczywistości bilans płatniczy Francji jest dodatni, gdyż zakupy, dokonane we Francji, znacznie przewyższają niedobór wywozu w stosunku do przywozu. Według danych urzędu narodowego turyzmu, 220.000 podróżnych Amerykanów zwiedziło Francję w 1925 r., wydając około 5 miljardów franków. Liczba angielskich podróżników w tymże roku wyniosła 759.097, zaś wydatki ich obliczone są na 9.100 miljonów franków.

ZAKUPY WĘGLA DLA ANGLJI. W Londynie opublikowane zostało zawiadomienie o dokonanych dla Anglji zakupach węgla. Według obwieszczenia tego, ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ma być przywiezionych do Anglji 19 tysięcy ton, a z Belgji 2.500 ton węgla. Pozatem podobno Anglja zakupiła dwa transporty węgla własnego, który w swoim czasie był sprzedany Francji i tam się znajduje. Sabotaż robotników transportowych i kolejowych, wywołany współczuciem dla strajkujących robotników Anglji, znacznie osłabł.

BILANS BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO ZA ROK 1925 wykazuje końcowe sumy bilansu równe 773.9 mil. złotych wobec 283.4 mil. złotych w dniu 31 grudnia 1924 r.

Depozyty wynoszą 233.9 mil. zł, w tem dotacje skarbu państwa 160.8 mil. Redyskont w Banku Polskim jest w stosunku do r. ub. mniejszy o 6.5 i wynosi tylko 27.3 mil. zł. — Zadłużenie Banku u innych instytucyj bankowych zamyka się sumą 27.3 mil. zł. Własne emisje Banku, po uwzględnieniu różnicy kursu złotego, dosięgły sumy 165 mil. zł. Zagraniczne emisje w roku sprawozdawczym umieścił Bank w sumach następujących: 8% komunalne obligacje dolarowe w sumie 9,714.000 zł, 8% listy zastawne w sumie nominalnej 1,133.00 zł i komunalne obligacje w sumie 1,690.000 zł. Portfel akcyj podniósł się o 288.000 zł i wynosi 945.000 zł. Udziały konsorcjalne wynoszą 1,077.000 zł. — Kredyty krótkoterminowe wzrosły z 82.3 mil. zł na 253 mil. zł. Blisko trzecia część tych kredytów są zobowiązania krótkoterminowe innych banków, dyskontujących się od września r. ub. Przemysł otrzymał pożyczek na sumę 54.5 mil. zł, Rolnictwo 16.1. a handel 5.1 mil. zł. Gwarancje w stosunku do wierzycieli zagranicznych wzrosły do sumy 218.2 mil. złotych.

Po odpisie normalnych amortyzacyj, rezerw i odpisie 2,000.000 zł za straty dolarowe w oddziale lwowskim, pozostało 2,852.000 zł zysku, co wynosi 8% od kapitału zakładowego Banku.

ROZSZERZENIE AUSTRJACKIEJ NOWELI CELNEJ. Rząd austrjacki postanowił rozszerzyć wniesioną do Rady Narodowej nowelę celną w kilku punktach. Podwyżka ceł ochronnych, która została wstrzymana, ma być obecnie przecież przeprowadzona, dalej przewidziane są podwyżki ceł na towary blaszane, wyroby z lanego żelaza, motory spalinowe i niektóre chemikalja. Podwyżka ceł na oleje mineralne prawdopodobnie nie nastąpi.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU. Z Paryża donoszą, że w połowie czerwca zbierze się w Szwajcarji konferencja przedstawicieli ciężkiego przemysłu Polski, Niemiec, Francji, Belgji, Czechosłowacji i Austrji celem ustalenia planu reglementacji produkcji przemysłowej oraz celem podziału między siebie rynków zbytu w Europie środkowej i na Bałkanie.

POGORSZENIE BILANSU HANDLOWEGO W ANGLJI. Statystyka angielskiego bilansu handlowego za kwiecień, wykazuje spadek eksportu o 9.275.000 funtów, importu zaś o 7,851.000 funtów. Niekorzystny ten bilans handlowy za kwiecień przypisują angielskie koła przemysłowe wstrzymanie się importerów zagranicznych już na kilka tygodni przed wybuchem strajku od zamówień, albowiem wątpili w dostawy towarów w przepisanym terminie. — W szczególności najbardziej ucierpiał handel eksportowy węglem. — „Times" piszą, że nie należy się w najbliższej przyszłości spodziewać poprawy, przeciwnie, spadek eksportu i importu za maj będzie daleko wyższy, co się bardzo niekorzystnie odbije na całym bilansie handlowym za rok bieżący, co znów w konsekwencji wpłynie na zmniejszenie wolnych kapitałów na pożyczki zagraniczne. Równocześnie wzmogło się znacznie poszukiwanie gotówki na rynku wewnętrznym, a gdyby ten stan utrzymał się przez czas dłuższy, wówczas nastąpiłoby podwyższenie stopy dyskontowej, co znów miałoby ujemny wpływ na całe życie gospodarcze oraz wzmożenie się bezrobocia.

Przepisy o używaniu wagonów restauracyjnych

Wobec rozpoczynającego się ożywionego sezonu wakacyjnego połączonego ze znacznem wzmożeniem się frekwencji na kolejach należy przypomnieć, że dostęp do wagonu restauracyjnego dozwolony jest dopiero w 20 minut po wyjeździe pociągu ze stacji początkowej. Przepis ten nie obowiązuje, jeżeli w składzie pociągu są włączone wagony, które uniemożliwiają bezpośrednie przejście do wagonu, które uniemożliwiają bezpośrednie przejście do wagonu restauracyjnego. Podróżni z biletami 1 — 3 klasy mogą zajmować miejsca w wagonie restauracyjnym na czas trwania tej serji, na którą opiewa znaczek, przedtem im wydany przez obsługę wagonu.

Podróżni bez znaczka z biletami 1 i 2 klasy mogą zająć miejsce dopiero po tych, którzy się w znaczki zaopatrzyli.

W czasie przed pierwszą a po ostatniej serji obiadów i kolacji mogą podróżni z biletami 1 i 2-giej klasy zajmować miejsca w wagonie restauracyjnym, o ile względy na obsługę innych podróżnych na to pozwalają. Każdy podróżny z biletem trzeciej klasy, napotkany w wagonie restauracyjnym, w warunkach, niezgodnych z punktem poprzednim, będzie uważany za nieprawnie jadącego w wagonie drugiej klasy i podlega w myśl postanowień taryfy osobowej opłacie karnej.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 7 czerwca 1926 r.

Akcje:

Polskie Towarzystwo Handlowe	0·19
Żegluga	0·04
Zieleniewski	8·85—9·00
Strug	0·25

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 7 czerwca 1926 r.

Akcje:

Bank Handlowy Warszawski	1·49
Bank Polski	52·00—51·25—52·25
Sijewski	0·08
Elektrownia Dąbrowa	0·57—0·55
Elektryczność	0·21
Gosławice	1·25
Cukier	1·50—1·55—1·52
Firley	0·32—0·33—0·34
Łazy	0·08
Węgiel	0·40—0·41
Nafta	0·20
Lilpop	0·52
Modrzejów	1·75
Ostrowieckie	3·75—3·55
Starachowice	0·87—0·84
Haberbusch	4·80

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.